

Angelika Modlińska-Piekarz, *Łacińska poezja biblijna na Śląsku w XVI i XVII wieku*, Lublin 2018, Wydawnictwo KUL, ss. 800

Choć objętość książki sama w sobie nie ma znaczenia, uświadamia jednak ogrom pracy włożony w przygotowanie rozprawy, która przekonuje czytelnika, a zarazem recenzenta, o najwyższych kompetencjach neolatynistycznych Autorki. Książka w pełni zasługuje na nazwanie ją monografią, w najbardziej tradycyjnym znaczeniu, jakie znajdujemy choćby u Juliana Krzyżanowskiego (*Nauka o literaturze*). Każdemu, kto sięgać będzie po korpus tekstów omówionych przez Angelikę Modlińską-Piekarz (1974–2020), w istocie trudno będzie dodać coś istotnie nowego i zasługującego na uwagę; i nie będzie on mógł pominąć ustaleń Badaczki. Co więcej, jest to monografia napisana z wyrazistym pomysłem, który pozwala Autorce panować nad ogromem przebadanego materiału, a przy tym sensownie go zhierarchizować, dając czytelnikowi różne możliwości jej lektury, w zależności od potrzeb i zainteresowań.

Na realizację badań Autorka uzyskała grant Narodowego Centrum Nauki, co samo w sobie jest ważnym osiągnięciem. Umożliwił on szeroko zakrojone kwerendy i zgromadzenie korpusu ponad trzystu tekstów, uwzględnionych w rozprawie. Jej dwie części mogłyby zapewne zostać opublikowane w postaci kilku samodzielnych książek (co pewnie byłoby trudne ze względów praktycznych i finansowych). Zebranie ich w jednym tomie może budzić poczucie naddatku, jednak lektura ustaleń zawartych zarówno w części pierwszej pt. „Łacińska poezja biblijna w teorii i praktyce literackiej od starożytności do baroku”, jak i rozdziału pierwszego „Literacka mapa działalności śląskich poetów biblijnych” części drugiej pt. „Śląska republika poetów. W kręgu idei” (łącznie ponad 250 stron) jest w pełni zasadna. Nie tylko nie pozostawia wątpliwości co do podstaw rozpoznań dokonanych w kolejnych rozdziałach o charakterze analityczno-interpretacyjnym, ale staje się też nieodzowna do pełnego ich rozumienia. Co więcej, czytelnik jest przekonany, że monograficzne ujęcia trzech zagadnień wyznaczonych tytułami rozdziałów („Teoria parafrazy i metafrazy w kontekście poetyckiego interpretowania Biblii”, „Poezja biblijna renesansu i baroku na tle badań biblistycznych, dysput wyznaniowych i tendencji literackich renesansu i baroku”, „Rodzaje i gatunki łacińskiej poezji biblijnej w XVI i XVII wieku”) są wynikiem solidnych studiów, zdaniem relacji z ogromu lektur, a przy tym w pełni autorskim ujęciem tematów. Największym jednak mankamentem tej części jest pozostawienie niekiedy obszernych cytatów łacińskich, a zwłaszcza greckich w oryginale, co powoduje, że są niedostępne dla dużej części potencjalnych czytelników rozprawy, w tym badaczy literatury staropolskiej, zmniejszając i funkcjonalność, i użyteczność tych partii książki. W większości cytowane teksty nie były wszakże nigdy tłumaczone na język polski, tym bardziej ich przekład byłby niezmiernie przydatny, a jednocześnie podkreśliłby precyzję

rozważań Angeliki Modlińskiej-Piekarz (notabene w przypadku istnienia przekładu Autorka do niego odsyła). Nietłumaczone pozostają też wszystkie cytaty z dzieł analizowanych w części drugiej. Wydaje się, że w większości prac neolatynistycznych standardem jest podawanie tłumaczenia, ze względów i merytorycznych, i czysto praktycznych. Domyślam się, że przyjęte ograniczenie wynika znowu z powodów praktycznych, wydawniczo-finansowych.

Omawiana rozprawa udatnie łączy rozpoznania o charakterze *stricte* filologicznym, dotyczące mechanizmów parafraz, kwestii gatunkowych i języka poetyckiego, z tym, co przekracza tradycyjnie pojmowane literaturoznawstwo, a jednocześnie umożliwia pełne zrozumienie tekstów oraz ich problematyki, a także związanego z nimi procesu kulturowego. Myślę oczywiście o kwestiach ideowych, z zakresu teologii, bo przecież jako ważny składnik dyskusji religijno-teologicznych omawiane teksty powstawały i nie sposób zredukować ich wyłącznie do kwestii poetyckich. Autorka nigdy nie zapomina wszakże, że jest literaturoznawcą. Z dużą swobodą, wycuciem i precyzją, a przy tym *sine ira et studio* porusza się wśród skomplikowanych problemów wyznaniowych, dokonując trafnych rozpoznań i diagnoz, umieszczanych na tle środowiska, w którym powstały poszczególne utwory. Niejednokrotnie ukazuje też dużą niejednoznaczność idei teologicznych, które mogą być czytane na pograniczu wyznań. Zaznaczę tu zwłaszcza kwestię kryptokalwinizmu niektórych utworów napisanych przez luteranów – jest to zjawisko dla mnie o tyle fascynujące, że nie było możliwe na terenie badanego przeze mnie Księstwa Pomorskiego, gdzie kalwinizm, zwłaszcza od 1613 r., był głównym przedmiotem polemik wyznaniowych, co łączyło się wszakże z kwestią polityczną.

Wspomnianym sposobem na uporządkowanie i ujęcie materiału (powtórzmy: obejmującego ponad trzysta utworów, w większości zupełnie nieznanymi i nieobecnych w dotychczasowych badaniach; ponadto pozostających wyłącznie w postaci druków z epoki – tylko Andreas Gryphius doczekał się, liczącej jednakże ponad sto lat, edycji) jest wyodrębnienie problemów, którym podporządkowane są analizy i interpretacje. Z tego powodu o tekstach dla Autorki najważniejszych czytamy w różnych miejscach. Jednak jeśli chcemy ogarnąć je w całości, wystarczy zestawić stosowne fragmenty, składające się na ujęcie monograficzne, podporządkowane koncepcji monografii problemowej. Autorka konstruuje ją bardzo udatnie, ukazując raz po raz wewnętrzny dialog literatury nowołacińskiej, co jest dowodem nowoczesnego podejścia do tego piśmiennictwa, a czego brak stanowił największy mankament dawniejszych badań. O różnicy metodologicznej i postrzeganiu literatury nowołacińskiej przez Angelikę Modlińską-Piekarz i jej poprzedników świadczy choćby przyjrzenie się wspomnianej edycji Gryphiusa, zestawiającej niesfunkcjonalizowane similia i pomijającej odniesienia do utworów nowożytnych, także w językach wernakularnych.

Szczęśliwie Autorka nie pozostawia czytelnika samemu sobie z ogromem wątków i rozpoznań. Każdy bowiem rozdział kończy się mistrzowsko

napisanym podsumowaniem. Gdyby wszystkie owe podsumowania połączyć i wydać jako niewielką książeczkę (uzupełniając o tytuły i daty, które nie są tu powtarzane), otrzymalibyśmy funkcjonalny zarys, przydatny szerszemu gronu czytelników. Piszę o tym, by podkreślić umiejętności syntetyzowania, dopełniające analityczno-interpretacyjne.

Nie sposób wymienić tu autorów omawianych przez Autorkę, jak również wyszczególnić wątki poruszone w jej rozprawie. Zasygnalizuję je tylko, przytaczając tytuły rozdziałów drugiej części: 1. „Literacka mapa działalności śląskich poetów biblijnych”, 2. „Chryścianizacja i wyznaniowość nowołacińskiej poezji biblijnej na Śląsku”, 3. „Indywidualizacja i subiektywizacja nowołacińskiej poezji biblijnej autorów śląskich”, 4. „Motywy antyczne w łacińskiej poezji biblijnej autorów śląskich”, 5. „Poetyckie stylizacje wybranych motywów biblijnych i ich funkcje”. Jeśli chodzi o autorów, z rozprawy wyłania się ich wyrazista hierarchia, dzięki której miejmy nadzieję do obiegu badawczego zostanie wprowadzonych co najmniej kilkunastu utalentowanych poetów, niczym nieustępujących średniej europejskiej. To również ważne osiągnięcie Badaczki, która zresztą nie ukrywa swoich fascynacji (np. Johannesem Seckerwitzem). Lektura rozprawy nie pozostawia wątpliwości co do jej wysokiej wartości. Książka w sposób przełomowy uzupełnia wiedzę nie tylko o łacińskiej poezji biblijnej, ale również o literaturze nowołacińskiej i życiu kulturowym, religijnym i literackim na ziemiach wchodzących w skład dzisiejszej Polski. Dowodzi przy okazji, że nie mamy do czynienia z badaniem literatury o charakterze wyłącznie regionalnym, ale będącej ważną częścią europejskiej literatury nowołacińskiej. Z satysfakcją odnotowuję, że niemal w tym samym czasie ukazały się książki dotyczące analogicznych zjawisk w Księstwie Pomorskim (Agnieszka Borysowska, *Kultura książki w dawnym Szczecinie (XVII–XVIII w.) Studia z pogranicza bibliologii i literaturoznawstwa*, Szczecin 2018) i w Gdańsku (Izabela Bogumił, *Rzymskie Kamieny nad Bałtykiem. O łacińskiej poezji w Gdańsku w drugiej połowie XVI wieku*, Gdańsk 2017), które stanowią kontekst dla rozpoznania Angeliki Modlińskiej-Piekarz.

Do rzadkości należą w rozprawie oczywiste pomyłki czy niejasności. Ale przecież i Homer się zdrzemnie. Na przykład wśród pierwszych: komedie Eurypidesa i Seneki (s. 150); wśród drugich: przeciwstawienie niemieckiego poety rodzimym autorom (rzecz dotyczy Wrocławia, s. 170); niejasne jest, co to nurt uniwersalny, zwłaszcza że został on włączony do podrzędziału, w którym omawiane są nurty kalwiński i antytrynitarSKI. Dyskutować można niekiedy, czy wszystkie przywołane w przypisach prace są niezbędne. Jest to niewątpliwie wynikiem dążenia Autorki do kompletności bibliografii. Upomnieć się należałoby wówczas o trzy nowe i znakomite kompendia literatury nowołacińskiej – oksfordzki (*The Oxford Handbook of Neo-Latin*, ed. S. Knight, S. Tilg, Oxford 2018), cambridge'owski (*A Guide to Neo-Latin Literature*, ed. V. Moul, Cambridge 2017) i wydaną przez Brilla encyklopedię (*Brill's Encyclopedia of the Neo-Latin World*, t. 1:

*Macropedia*, t. 2: *Micropedia*, ed. Ph. Ford, J. Bloemendal, Ch. Fantazzi, Leiden–Boston 2014), z rzeczy najbardziej podstawowych. Wśród szczegółowych: brakuje np. przy omawianiu teatru szkolnego (s. 150) wielotomowej pracy Elidy M. Szaroty o teatrze jezuickim (*Das Jesuitendrama im deutschen Sprachgebiet. Eine Periochen-Edition. Texte und Kommentare*, München 1979–1987), pominięty został dramat George’a Buchanana o Janie Chrzcicielu (niedawno wydany z polskim, osiemnastowiecznym przekładem), acz jest jego *Jephte*, czy polski przekład *De partu Virginis* Sannazara. Zapewne rozmiar rozprawy spowodował, że nie zawsze jasne są decyzje co do tego, jakie informacje winny się znaleźć w tekście głównym, a jakie w przypisach (równorzędne, dotyczące m.in. biografii, pojawiają się na tych dwóch poziomach przy okazji różnych autorów). Bywają miejsca, w których czytelnik nie wie, czy pewne upustki informacyjne są wynikiem braku materiału, czy też zwykłego przeoczenia.

*Piotr Urbański*

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu